

## Żył w myśl zasad Ewangelii wspomina Marian Irzyk serdeczny przyjaciel Biskupa Jana Niemca

Śp. ks. Biskupa Jana znałem od urodzenia (w 1958 roku), gdyż mój dom rodzinny w Markuszowej oddalony był od domu jego rodziców o około pół kilometra, choć ten stał w KozłóWKu, byliśmy więc bliskimi sąsiadami. Jednakże, z uwagi, że byłem znacznie starszy od Jasia w tamtym czasie bardziej znałem jego rodziców – Zofię i Jana. Bliższą znajomość, a raczej przyjaźń, nawiązałem z Jasiem w 1980 roku, gdy będąc studentem historii rzeszowskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, uczestniczył w zakładaniu na swojej uczelni struktur Niezależnego Zrzeszenia Studentów, a później został aktywnym jego działaczem. Ponieważ obaj działaliśmy w organizacjach niezależnych od władz komunistycznych (ja w NSZZ „Solidarność” on w NZS), będących częścią szeroko pojętego Ruchu „S”, kontakty pomiędzy nami zaczęły się zacieśniać. Po wprowadzeniu przez komunistów stanu wojennego, będąc już nauczycielem w Szkole Podstawowej w KozłóWKu, Jasiu wystosował dwa odważne, słynne w tamtym czasie listy otwarte, do Senatu WSP i do Sejmu PRL, w których protestował przeciwko jego wprowadzeniu. Między innymi, z tego powodu, był później inwigilowany przez SB, zatrzymywany, a w jego domu, także w szkole, w której uczył historii, przeprowadzano rewizje. W tamtych trudnych



czasach nasze spotkania odbywały się w warunkach konspiracyjnych, m.in. nawet w lesie.

Gdy Jasiu był już klerikiem Seminarium Duchownego w Przemyślu dostarczałem mu przywożoną z Warszawy prasę niezależną, a także krzyżyki, odznaki, znaczki Poczty Podziemnej itp. Później, gdy był wikariuszem parafii w Stalowej Woli, której proboszczem był ks. Edward Frankowski, obecnie biskup, gdy udawałem się samochodem do Lublina, by przywieźć stamtąd ks. Kazimierza Ryczana, późniejszego biskupa, który prowadził w Rzeszowie wykłady dotyczące Nauki Społecznej Kościoła, wstępowałem do Stalowej Woli, by tam spotkać się z ks. Janem. Nasze kontakty nie zakończyły się z chwilą udania się ks. Jana na Ukrainę, by tam pełnić posługę duszpasterską, gdyż co jakiś czas pojawiał się w Polsce i odwie-

dzał swój rodzinny KozłóWK, najpierw jako ksiądz, a od roku 2006 jako biskup pomocniczy diecezji kamieniecko-podolskiej.

Ks. Biskup Jan był człowiekiem wielkiego serca, bardzo skromnym i niezmiernie ofiarnym, żyjącym według Ewangelii, którą prawie znał na pamięć, często ją cytował i tłumaczył. Choć był biskupem żył bardzo ubogo i zawsze dzielił się z potrzebującymi wszystkim, co posiadał. Pomagał bliźnim nawet wtedy, gdy sam potrzebował pomocy. Pamiętam, że będąc klerikiem oddał biedakowi podarowany mu przez mamę nowiutki sweter. Gdy ks. Piotr Gnat zaczął organizować w Strzyżowie młodzież, ofiarował mu swój rodzinny dom, wraz z ogrodem, na Dom Rekolekcyjny Fundacji Troska na rzecz Wszechstronnego Rozwoju Dzieci i Młodzieży. Wspomagał wszelkie działania zmierzające do upamiętnienia mieszkańców KozłóWKa i Markuszowej zamordowanych w 1943 roku przez Niemców za pomoc udzielaną Żydom (był wśród nich jego dziadek), uwieńczone postawieniem poświęconego im pomnika przy kapliczce w KozłóWKu. Darzył przy tym wielką czcią znajdującą się we wspomnianej kapliczce figurę Matki Bożej z Dzieciątkiem, którą z Jego inicjatywy nazwano Matką Bożą Troskliwą. Napisał też na Jej cześć piękną modlitwę: Matko Boża Troskliwa - Królowo Niebios i nasza Królowo! Ty, przez wiarę, stałaś się Matką Syna Bożego, a przyjmując pod krzyżem Jego Testament, zostałaś Matką Kościoła – Matką

naszą. Jak macierzyńską miłością otaczałaś Dzieciątko Jezus, tak nas – Twoje dzieci nieustannie otaczasz troskliwą opieką. Pełni nadziei i wiary, przychodzili do Ciebie nasi Przodkowie – Ojcowie i Matki. A ponieważ „nigdy nie słyszano, abys opuściła tego, który ucieka się do Ciebie” i chroni „pod Twoją Obronę”, dlatego my również, z ufnyimi sercami przychodzimy do Ciebie, by oddać nasze dziś i jutro pod Twoją Troskliwą Opiekę. Amen.

Dziś, po trzech miesiącach od Jego śmierci, po zapoznaniu się z wieloma publikacjami, przypominając sobie wszystko co zapamiętałem z dawnych lat, mogę śmiało powiedzieć: - Był to nieprzeciętny człowiek-kapłan. Wzór do naśladowania, ogromny autorytet i patriota. Jestem wzruszony, a zarazem dumny z tego, że sprawdziły się moje przewidywania z czasu, gdy jeszcze był księdzem, że Jaś na pewno zostanie biskupem. Zawsze pragnąłem, a przy tym miałem nadzieję, że ten Jaś będzie kiedyś uczestniczył w moim pogrzebie. Pan Bóg zarządził inaczej, z czym trzeba się pokornie pogodzić. Dlatego też czuję się zobowiązany, aby zrobić wszystko, co tylko mogę, by pamięć o śp. ks. Biskupie Janie trwała wiecznie.

Jasiu! Odpoczywaj w Bożym pokoju! Byłeś cały oddany Bogu i ludziom. Bóg zapłać Ci za wszystko dobro uczynione dla nas wiernych.

Wierzę głęboko, że śp. ks. Biskup Jan spogląda na nas teraz z Nieba i pomoże nam w przetrwaniu tych trudnych czasów.

Zmarła Barbara Duhl, lekarka, działaczka opozycji demokratycznej w czasach PRL-u z Łańcuta. W roku 1980 organizowała struktury NSZZ Solidarność służby zdrowia w Rzeszowie. W stanie wojennym organizatorka pomocy medycznej dla internowanych i represjonowanych działaczy podziemia. Zainicjowała prace Komitetu Pomocy przy klasztorze Ojców Bernardynów w Rzeszowie. Kolporterka wydawnictw podziemnych. Organizatorka samorządu lekarskiego po 1989 roku.



### Rodzinie i bliskim śp. Barbary DUHL

wyrazy szczerego współczucia  
w imieniu Członków Zarządu Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność”  
składa Roman Jakim, Przewodniczący ZR

### Stanisławowi ZIOBRO

Przewodniczącemu Regionalnej Komisji Rewizyjnej  
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci Mamy  
w imieniu Członków Zarządu Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność”  
składa Roman Jakim, Przewodniczący ZR

### Zbigniewowi SIECHKOSIOWI

b. Przewodniczącemu Zarządu Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność”  
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci Syna Pawła  
w imieniu Członków Zarządu Regionu Rzeszowskiego  
składa Roman Jakim, Przewodniczący ZR

### Rodzinie i bliskim śp. Marcela POCHWATA

wyrazy szczerego współczucia składa  
w imieniu koleżanek i kolegów z „Solidarność”  
Bogusława Buda, przewodnicząca Oświaty i Wychowania w Rzeszowie

### Rodzinie i bliskim śp. Marii HADY

wyrazy szczerego współczucia  
w imieniu koleżanek i kolegów z „Solidarność” składa  
Bogusława Buda, przewodnicząca Oświaty i Wychowania w Rzeszowie

### Bożenie ŁYSZCZEK

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci Mamy  
w imieniu koleżanek i kolegów z „Solidarność” składa  
Bogusława Buda, przewodnicząca Oświaty i Wychowania w Rzeszowie

### Joannie i Dariuszowi ZIEBOM

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci Taty i Teścia  
w imieniu koleżanek i kolegów z „Solidarność” składa  
Bogusława Buda, przewodnicząca Oświaty i Wychowania w Rzeszowie

### Barbarze ŻAK

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci Męża  
w imieniu koleżanek i kolegów z „Solidarność” składa  
Bogusława Buda, przewodnicząca Oświaty i Wychowania w Rzeszowie

### Witoldowi BIENKO

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci Taty  
w imieniu koleżanek i kolegów z „Solidarność” składa  
Bogusława Buda, przewodnicząca Oświaty i Wychowania w Rzeszowie

### Elżbiecie BOCHENEK

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci Taty  
w imieniu koleżanek i kolegów z „Solidarność” składa  
Bogusława Buda, przewodnicząca Oświaty i Wychowania w Rzeszowie